Rok IV. Nr. 181 (930) Wilno, Czwartek 11 sierpnia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8-9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr nika rekl· nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Niepewna tranzakcja.

Ryga w sierpniu.

Program zbliżenia gospodarczego i politycznego ze Związkiem Republik Sowieckich tak wytrwale forsowany przez obecny rząd łotewski ma wreszcie uzyskać realną podstawę w postaci ratyfikacji traktatu handlowego, podpisanego przez delegację łotewską i sowiecką w Moskwie w dniu 2 czerwca r. b.

Bezpośrednio po podpisaniu tego traktatu cała prasa łotewska wyjąwszy „Socjaldemokratsa" wystąpiła z wątpliwościami i zastrzeżeniami zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej. W streszczeniu najogólniejszem zarzuty te sprowadzały się do twierdzenia, że wzamian za wątpliwe zamówienia sowieckie dla przemysłu łotewskiego i przyrzeczenia co do ustabilizowania rozmiarów tranzytu sowieckiego, Łotwa przyznaje Sowietom poważne ulgi celne, które oprócz strat we wpływach z ceł mogą wywołać niepożądane komplikacje w stosunkach ekonomicznych z innemi państwami, a ponadto, że traktat ten może doprowadzić do uzależnienia polityki wewnętrznej Łotwy od Związku Sowieckiego. Wskazywano jeszcze na inne momenty, mianowicie, że traktat zawarty został w okresie największego napięcia między Anglją a Sowietami, że wobec monopolu handlu zagranicznego istniejącego w Sowietach kupcy łotewscy będą w sytuacji upośledzonej.

Ponad wszystkiemi argumentami górował jednak brak wiary, czy Sowiety zechcą lojalnie wypełnić zobowiązania wynikające z traktatu. Nieufność ta dominowała i dominuje nadal we wszystkich wystąpieniach przeciwko traktatowi. Gdyby nie przykład Estonji, która w dotkliwy sposób sparzyła się na zamówieniach sowieckich odwołanych w chwili, kiedy chodziło o wywarcie na Estonję presji politycznej w związku z rokowaniami o pakt nieagresji, gdyby nie znane przykłady fiaska różnych imprez koncesyjnych w Rosji Sowieckiej, wątpliwości polityczne oponentów łotewskich osłabłyby zapewne bardzo wobec perspektywy zrealizowania zamówień sowieckich na sumę 15 miljonów rubli złotych i widoków na ożywienie tranzytu. Zwyciężyłaby w tym wypadku zasada: *primum edere, deinde philosophari*. Zwyciężyłaby tembardziej, że obecny rząd łotewski nie jest wcale zwolennikiem stopniowego dostosowywania się organizmu gospodarczego Łotwy do zmienionych warunków politycznych, lecz pragnąłby młode państwo łotewskie gospodarczo „postawić na nogi" od jednego zamachu, przy pomocy jednej wielkiej tranzakcji gospodarczo-politycznej ze Związkiem Republik Sowieckich.

Ale w tę tranzakcję kupcy i przemysłowcy łotewscy nie wierzą. Ogólne zebranie związku kupców łotewskich z udziałem przedstawicieli szeregu organizacyj gospodarczych, odbyte w końcu ubiegłego tygodnia w Rydze, stwierdza, że niewiara w solidność Sowietów jest zupełnie zdecydowana. Liczne przemówienia akcentowały właśnie najsilniej ten moment niewiary. Krytykowano oczywiście traktat i ze strony fachowo-ekonomicznej, ale wybijała się jednakże ponad wszystko świadomość, że Sowiety traktat handlowy nie uważają za traktat gospodarczy, lecz przedewszystkiem polityczny, a zatem gospodarczo niepewny. W pamięci zebranych stawał ciągle przykład gorzkich doświadczeń Estonji. Oczywiście uchwalono cały szereg rezolucyj — oddzielnie od Związku Kupców Łotewskich, Izby Handlowej i Komitetu Giełdowego. Wypowiadają się one wszystkie kategorycznie przeciwko ratyfikacji traktatu handlowego z Sowietami, stojąc na stanowisku, że wobec różnicy ustrojów państwowych i wyraźnego charakteru politycznego traktat ten gospodarczo może być dla Łotwy tylko szkodliwy.

Wystąpienie to spowodowało długi oficjalny artykuł „Socjal-demokratsa", który powołuje się na solidne regulowanie weksli sowieckich, dowodził, że bez zaufania do kontrahenta wogóle nie można zawierać żadnych traktatów.

Obok nieufności czysto kupieckiej prasa wysunęła także argumenty polityczne przeciwko traktatowi. Zbliżony do centrum „Latvias Sargs" przewiduje mianowicie, że po ratyfikacji traktatu przez sejm łotewski a przed realizacją zamówień sowieckich, Sowiety zażądają niewątpliwie ostatecznego podpisania paktu o nieagresji, który tak nieprzyjemnem echem odbił się nietylko nad Bałtykiem, ale i wśród mocarstw zachodnich. Tenże „Latvias Sargs" wskazuje ponadto, że jeśliby zamówienia sowieckie zostały istotnie zrealizowane, to jedna z największych firm wchodząca w tym wypadku w grę, mianowicie firma „Fenix" jest ekspozyturą kapitału niemieckiego, który kosztem łotewskiego ryzyka chciałby sobie zrekompensować straty poniesione w innych tranzakcjach.

Tem niemniej mimo te wszystkie zastrzeżenia i wątpliwości traktat łotewsko-sowiecki, jak stwierdza zgodnie prasa i rządowa i opozycyjna, będzie ratyfikowany. Opozycja sejmowa liczebnie jest zbyt szczupła, aby traktat mogła obalić, a gdyby nawet udało się opozycji oderwać z bloku rządowego którąś z frakcyjek centrowych, to socjaldemokraci mają w rezerwie poparcie frakcji niemieckiej, dla której nawet już wyznaczona jest posada teki ministra sprawiedliwości. Inne frakcje mniejszościowe, w szczególności żydowska, nie mają obecnie interesu w popieraniu Związku Włościańskiego, który przeżywając okres osłabienia programowego, przerzucił się właśnie na kurs antyżydowski i antymniejszościowy.

Przy obecnym układzie sił frakcyj parlamentarnych pozycja rządu w sprawie traktatu handlowego z Sowietami jest istotnie mocna. Nikt, choć nieufnych jest tak wielu, nie zechce przy tej właśnie sprawie obalić rządu. Jak stwierdza szyderczo „Socjaldemokrats", ci sami kupcy, którzy tak występują przeciwko traktatowi nadchodzą podobno „Torgpredstwo" w Rydze z propozycjami handlowemi. Wątpliwości polityczne w odniesieniu do traktatu z Sowietami są znacznie słabsze od apetytów gospodarczych. Zamówienia i tranzyt mimo wszystko posiadają siłę atrakcyjną.

Dlatego też opozycja prawicowa rezygnuje z próby obalenia rządu przy okazji traktatu, choć niewątpliwie miałaby tu wdzięczne pole do walki, usiłuje natomiast podciąć korzenie rządowi, zarzucając mu, że, przeprowadziwszy przez sejm ustawę o obywatelstwie, otworzył bramy dla zalewu Łotwy przez Żydów. W tym stanie rzeczy wytworzyła się dość swoista sytuacja — kiedy bowiem na sesji nadzwyczajnej sejmu socjaldemokraci wnoszą ratyfikację traktatu z Sowietami, opozycja jako przeciwuderzenie przygotowuje wniosek o przeprowadzenie plebiscytu w sprawie ustawy o obywatelstwie.

Sprawę ratyfikacji traktatu sowiecko-łotewskiego można tedy uważać za przesądzoną w sensie pozytywnym, mimo całej nieufności kupców i przemysłowców do niepewnego kontrahenta sowieckiego.

Tymon.

Pakt łotewsko-sowiecki pod znakiem zapytania.

Znamienne oświadczenie „Latvijas Sarks".

RYGA, 10.VIII (Pat). Tutejszy dziennik „Latvijas Sarks" pisze, że sprawa sowiecko-łotewskiego traktatu o nieagresji stworzyła dla rządu łotewskiego sytuację bardzo niepomyślną.

Traktat ten sprawił na państwach zaprzyjaźnionych z Łotwą niekorzystne wrażenie. Minister spraw zagranicznych Łotwy myśli, że uda mu się stworzyć blok bałtycki z Litwy, Łotwy i Estonji ale bez Polski. Jeżeli Litwa wyraża gotowość pertraktacyj z Łotwą, to gotowość ta ma na celu jedynie wygrywanie Łotwy przeciwko Polsce.

Dla charakterystyki stanowiska mocarstw wobec polityki łotewsko-sowieckiej znamienny ma być — jak donosi cytowany na wstępie dziennik, fakt, że poseł angielski w Rydze miał oświadczyć, iż zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu łotewskiego dla ratyfikacji traktatu łotewsko-sowieckiego, Anglija uważałaby za demonstrację skierowaną przeciwko sobie.

Portugalji grozi rewolucja.

HENDAYE, 10.VIII. (Pat) Według wiadomości z Lizbony, grozi tam wybuch rewolucji. Pułkownik Caruciro Lopez dowódca obozu wojskowego w Oporto przybył do Lizbony i doniósł rządowi, że jeżeli w przeciągu tygodnia gabinet nie będzie utworzony, należy się obawiać rewolucji wojskowej. Odpowiedź rządu nie jest jeszcze znana. Sądzą jednak, że niezgoda, panująca w łonie gabinetu, uniemożliwi powzięcie decydujących uchwał.

Sprawa zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji.

PARYŻ, 10.VIII (Pat). Z kół poinformowanych donoszą, że wiadomości podane przez prasę zagraniczną w sprawie zmniejszenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji, nie pochodzą ze źródeł oficjalnych. Koła te dodają jednak, że nowa redukcja stanu liczebnego armji okupacyjnej w Nadrenji nie jest faktem nieprawdopodobnym, jako dalszy ciąg różnych zarządzeń, podjętych już od czasu Locarna. Jednakże sposób i rozmiary tej redukcji nie zostały jeszcze uregulowane.

Według innych informacyj decyzja w sprawie pewnego ograniczenia stanu liczebnego wojsk okupacyjnych zapadła na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów. Generałowie Petain i Guillaumat zapytani w tej sprawie wczoraj popołudniu oświadczyli, że zgadzają się z wnioskiem rządowym.

Tajemnicą jest jednak sprawa ilości wojska, które pozostanie w Nadrenji po redukcji.

Przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego

we Lwowie.

LWÓW. 10 VIII. Pat) Rada klasowych związków we Lwowie wysłała do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie telegram z protestem przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzettiego.

Demonstracje w Berlinie.

BERLIN. 10. VIII. (Pat). W ciągu wczorajszego dnia odbywały się w okolicy gmachu ambasady amerykańskiej w Berlinie na placu Wilhelma nieustanne demonstracje z powodu oczekiwanego stracenia Sacco i Vanzettiego. Policja otoczyła kordonem cały plac nie przepuszczając nawet tramwajów. Pochód demonstrantów usiłował przedostać się do gmachu ambasady. Przyszło do starcia z policją. 12 osób aresztowano.

Zamachy bombowe.

BUENOS-AYRES. 10. VIII. (Pat). Dokonano tu dwóch zamachów za pomocą bomb. Jedna bomba wybuchła w pałacu Sprawiedliwości, druga w pobliżu mostu. Wybuchy te nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Spisek na życie gubernatora.

NOWY-YORK. 10. VIII. (Pat). Policja w Bostonie uwięziła 2-ch włoscian, którzy chcieli podobno dokonać zamachu na gubernatora Fullera.

Sacco odrzucił projekt prośby o odroczenie egzekucji. — Vanzetti podpisał.

BOSTON, 10 VIII (Pat). Przed więzieniem, gdzie znajduje się Sacco i Vanzetti ustawiono karabiny maszynowe i silne oddziały straży policyjnej. Plac przed więzieniem oświetlono reflektorami. Do więzienia wpuszczane są wyłącznie osoby mogące się wykazać specjalnem zezwoleniem.

Adwokatowi, który przedstawił skazanym projekt nowej prośby o odroczenie egzekucji, Sacco odpowiedział: „Krzyżują mnie już 7 lat. Mam tego dosyć".

Natomiast Vanzetti — jak oświadczył adwokat — okazał zadowolenie, że istnieje projekt złożenia nowej prośby o wstrzymanie wykonania wyroku i podpisał go natychmiast.

Wysadzenie magazynu z amunicją.

PARYŻ. 10. VIII. (Pat). Do „Le Journal donoszą z Bukaresztu, że w Catroseny pod Bukaresztem wyleciał w powietrze skład amunicji. Pożar zdołano ugasić dopiero po 4-godzinnych wysiłkach.

Z Litwy Kowieńskiej.

Generał Le Ronde wyjechał do Szwecji.

KOWNO, 10 VIII. (*Tel. wł.*) W tych dniach gen. Le Ronde opuścił Kowno i udał się do Szwecji.

Litwa na międzynarodowym kongresie spółdzielczym.

KOWNO, 10. VIII. (*Tel. wł.*) W Sztokholmie odbędzie się 12-ty międzynarodowy kongres spółdzielczy, na który rada kooperatyw litewskich deleguje p. P. Szalczusa. Litwa również weźmie udział w zorganizowanej, d. 1—30 sierpnia w Sztokholmie międzynarodowej wystawie prasy spółdzielczej i propagandy. Na tej wystawie Litwa wystąpi z literaturą, wykresami kartogramami i plakatami w pomienionej dziedzinie.

„Kłajpedos Garsas" zapowiada zwycięstwo stronnictw niemieckich w wyborach do Sejmiku.

KOWNO, 10. VIII. (Tel. wł.) „Kłajp. Garsas" pisze, iż wyznaczony termin wyborów do Sejmiku dn. 30-go sierpnia jest bardzo niedogodny, gdyż będzie to czas najpilniejszych robót w polu. Jeżeli ludność nacgół obojętnie traktuje wybory, co wykazały wybory do Izby Rolniczej, tembardziej tedy, zdaniem wyżej pomienionego pisma w wyborach do Sejmiku weźmie udział zupełnie znikomy procent ludności. Na wsi nie daje się zauważyć żadnej agitacji. Jedynie partje niemieckie, którym pieniędzy nie brak, będą mogły wysyłać na wieś agitatorów.

Nic więc dziwnego—konkluduje „K. G", iż wobec takich warunków wybory zapewnią zwycięstwo Volkspartei i socjaldemokratom i skutkiem tego zostaną one przeprowadzone niedemokratycznie.

Zamknięcie seminarjum naucz. w Kłajpedzie.

RYGA. 10. VIII. (ATE). Z Kłajpedy donoszą, że władze litewskie wydały rozporządzenie o zamknięciu seminarjum nauczycielskiego w Kłajpedzie. Od nowego roku szkolnego seminarjum funkcjonować będzie jako szkoła litewska z językiem wykładowym litewskim, z językiem matematyki i języka niemieckiego.

Prasa niemiecka atakuje to rozporządzenie, oświadczając, iż jest to pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, który równouprawnia języki litewski i niemiecki.

Z lotu Paryż — Kowno.

KOWNO, 10 VIII. (Tel. wł.) Bracia de Vitrolles, którzy dnia 9 go b. m. wylecieli z Kowna, szczęśliwie przybyli do Paryża.

Drogę tę lotnicy przebyli nie opuszczając się.

Z Państw Bałtyckich.

Socjal.-demokraci łotewscy prą do przyśpieszenia ratyfikacji traktatu z Sowietami.

RYGA. 10.VIII. (ATE). Pogłoski o grożącem przesileniu rządowem z powodu różnic w koalicji rządowej okazuje się są jak do tej pory bezpodstawne. Centrum demokratyczne, które miało rzekomo wycofać się z koalicji, pozostaje w niej nadal. Nawet po przystąpieniu centrum do opozycji nie rozporządzałaby ona dostateczną większością głosów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie, na którem uchwalono zwołać nadzwyczajną sesję Sejmu nie wcześniej niż 16 września. Socjal-demokraci prą do rychlejszego zwołania sesji nadzwyczajnej aby przyśpieszyć ratyfikację traktatu handlowego z Sowietami przed pierwszym października, gdyż w tym terminie rozpoczyna się w Rosji Sowieckiej okres gospodarczy.

Co się tyczy stanowiska stronnictw rządowych w sprawie traktatu handlowego, to Sejm wątpliwości wzbudza jedynie zachowanie się centrum demokratycznego, które działa na zwłokę.

Projekt złagodzenia przepisów prawnych w stosunku do przestępstw politycznych w Łotwie.

RYGA. 10. VIII. (ATE). W tych dniach „Social-Demokrat" ogłosił, że minister Opieki Społecznej socjal-demokrata Rudzewicz przygotowuje projekt ustawy o legalizacji partji komunistycznej na Łotwie. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie w całym kraju. Ukazało się jednak wyjaśnienie rządowe, które stwierdza, że w danym wypadku chodzi nie o legalizację partji komunistycznej, lecz o złagodzenie niektórych przepisów prawa karnego czasów przedwojennych, w zastosowaniu do przestępstw politycznych.

Prowizoryczny układ estońsko-sowiecki.

TALLIN. 10 VIII. (ATE). W ministerjum Spraw Zagranicznych podpisano estońsko-sowiecki układ graniczny, który przewiduje postępowanie rozjemcze w sprawach drobnych sporów granicznych.

Głosowanie za pomocą aparatu w parlamencie finlandzkim.

HELSINGFORS. 10.VIII (ATE). W parlamencie finlandzkim zainstalowano aparat elektryczny do głosowania. Jest to pierwsze tego rodzaju urządzenie w historji.

Na pulpitach znajdują się dwa przyciski, jeden z czerwonym guziczkiem, który oznacza „nie", i drugi — z białym, który oznacza „tak".

W czasie głosowania posłowie przyciskają jeden z guziczków, a maszyna oblicza z szybkością 200 głosów na 70 sekund.

Tajemnicze zniknięcie posła z Estonji.

RYGA. 10. VIII. (Pat) Poseł do Sejmu estońskiego Luik nagle znikł.

Jak sądzą, fakt jego zniknięcia jest w związku ze sprawą zaaresztowanego niedawno przywódcy komunistów Lejnera, przy którym znaleziono pokwitowanie Luika na otrzymanie przez niego 30,000 marek estońskich.

Luik zbiegł prawdopodobnie do Rosji.

Wyniki wyborów do Rad Miejskich województwa wileńskiego.

Zbliża się koniec wyborów do Miejskich Rad Gminnych na terenie województwa wileńskiego. Pozostało jeszcze 7 miasteczek, w których wybory odbędą się w dniu 4 września r. b. Są to: Smorgonie, Radoszkowicze, Podbrodzie, Wilejka powiatowa, Głębokie, Dzisna i i Dokszyce. Akcja wyborcza rozpoczęła się w tych miasteczkach od chwili rozpisania wyborów, t. j. od 4 sierpnia b. r.

Wybory w Nowo i Staro Święcianach, Nowo-Trokach, Nowo-Wilejce, Rakowie i Oszmianie odbywały się pozornie pod bezpartyjnymi hasłami gospodarczymi. Pod tymi jednak hasłami kryła się i bardzo intensywna robota partyjna. Szczególnie żywą agitację prowadziła Partja Pracy i P.P.S. Endeko-Chadecja poruszyła cały aparat organizacyjny, nie wyłączając kleru. W rezultacie więc wybory odbyły się pod hasłem politycznem.

Rezultat dotychczasowych wyborów miejskich, wyłączając miasto Wilno przedstawia się następująco: Partja Pracy 24 mandaty, P.P.S. 16 mandatów, sjoniści—Żydzi 13 mandatów, bezpartyjni demokraci 5 mandatów, Bund 7 mandatów, Poalej Sjon 2 mandaty, Rosjanie 4 mandaty w tem jeden mandat Starowierców, monarchiści polscy 1 mandat, Związek Ludowo-Narodowy 1 mandat, demokraci żydowscy 1 mandat i Karaimi w Nowych Trokach 2 mandaty.

Nagół więc zwycięstwo przypadło w udziale Partji Pracy. Z pośród pozostałych ugrupowań największy sukces odniosła P.P.S., która w Nowo-Święcianach wzięła rządy miejskie wyłącznie w swoje ręce, wybierając swego burmistrza, wiceburmistrza i ławników. Mniej-więcej to samo stało się w Nowo-Wilejce.

Władza Miejska w Nowych Trokach dostała się niepodzielnie w ręce Partji Pracy. Żydzi zawładnęli gospodarką miejską tylko w Oszmianie i w Staro-Święcianach, gdzie na 12 mandatów zdobyli 6. Endeko-Chadecja została więc w wyborach do Rad Miejskich województwa wileńskiego pobita na głowę. Zdobyła zaledwie 1 mandat. Nic nie pomogła tu usilna agitacja, w którą wciągnięto w większości wypadków oddany jej kler. Wyborcy zdążyli już dostatecznie poznać się na jej pustych frazesach bez treści. Oddali swe głosy na ugrupowania, które mniej się bawią w frazeologję, a więcej dbają o racjonalną gospodarkę miejską.

Gdy chodzi o wyniki wyborów do Rad Miejskich pod względem narodowościowym kompletne zwycięstwo odnieśli Polacy, zdobywając 75 procent wszystkich mandatów. Pozostałe mandaty otrzymali Żydzi, Rosjanie i Karaimi. Białorusini w wyborach miejskich nie wprowadzili do Rad Miejskich ani jednego radnego.

W końcu, gdy chodzi o wyniki wyborów pod względem socjalnym największy sukces odniosła inteligencja pracująca, osiągając nagół 50 proc. wszystkich mandatów. Potem dopiero idą handlowcy, kupcy i rzemieślnicy. Robotników weszło do Rad Miejskich zaledwie kilku z ramienia P.P.S.

Charakterystycznem jest w wyborach do Rad Miejskich — co zresztą daje się zaobserwować jeszcze w większym stopniu w wyborach do wiejskich Rad Gminnych — ogromne, ogólne przesunięcie na lewo. Prawica włączając w nią Żydów ortodoksów, sjonistów, Endeko-Chadecję, polskich monarchistów i 2 Rosjan uzyskała zaledwie 20 proc. wszystkich padłych głosów znajdując się przytem w znikomej mniejszości, która nie będzie miała żadnego wpływu na kierunek gospodarki miejskiej. Miasteczkami województwa wileńskiego rządzić będzie lewica.

Żywioły skrajnie lewicowe pomimo bardzo usilnej agitacji nie uzyskały przy wyborach gminnych do Rad Miejskich ani jednego mandatu, odcinając się pod tym względem wyraźnie od Wilna, gdzie udało się im skupić bądź co bądź poważną jak na tutejsze stosunki ilości głosów, bo przeszło 5.000. Nagół więc rezultat wyborów miejskich jest zadawalniający. Nie wiemy jednak co przyniosą mające się odbyć w dniu 4 września wybory w pozostałych miasteczkach. W każdym razie, wnosząc z dotychczasowych wyników zwycięstwo grup prorządowych jest zapewnione.

Niepewne są tylko pod tym względem takie miasteczka, jak Radoszkowicze, Wilejka Powiatowa i Dzisna, które jak wykazały wybory wiejskie, znajdują się pod b. silnemi wpływami skrajnych żywiołów.

Zdan.

Karykatury polityczne.



Pokojowe oświadczenia na rozbrojeniowej konferencji morskiej w Genewie.

Echa ucieczki Daudeta.

PARYŻ. 10.VIII. (Pat.) Minister sprawiedliwości podpisał dekret przenoszący w stan spoczynku dyrektora więzienia La Sante, Catriego w związku z ucieczką Daudet'a z tego więzienia.

Usunięcie się sen. Jouvenel'a od prac w L. Narod.

Powodem polityka „odkładania".

PARYŻ, 10.VIII, (Pat.) Powody, dla których senator de Jouvenel usuwa się od udziału w tegorocznych pracach Ligi Narodów są, według listu jego do Brianda, następujące:

Jouvenel wskazuje na to, że obecność jego w Lidze Narodów wymagałaby absolutnej zgodności z polityką zagraniczną rządu zwłaszcza wobec Ligi Narodów. Otóż twierdzi on, że Francja nie przedkłada trudności Lidze Narodów, która jedynie może je rozwiązywać i uprawia politykę odkładania, dzięki czemu trudności te stale się zwiększają. W konsekwencji, aby uniknąć sprzeczności z rządem i samym sobą Jouvenel postanowił usunąć się z delegacji francuskiej do Ligi.

Minister Briand w odpowiedzi swej senatorowi, zapytuje dlaczego Jouvenel zawsze godził się ze wszelkiemi decyzjami Ligi Narodów, a dalej podkreśla, że nie zna żadnego poważniejszego konfliktu przekazanego Lidze Narodów, który Francja starałaby się wyłączyć z pod jurysdykcji organizacji genewskiej.

Niewłaściwem jest—zdaniem ministra—reprezentować wolę stron zainteresowanych w celu występowania bez racji przeciw Lidze Narodów. Briand sądzi, że jest rzeczą korzystną wyłączyć z pod jurysdykcji Ligi Narodów trudności, które można załatwić drogą dyplomatyczną. W końcu minister wyraża żywe ubolewanie z powodu postanowienia Jouvenel'a.

W związku z powyższą sprawą Briand przyjął przedstawicieli prasy wobec których oświadczył, że Liga Narodów nigdy nie uchylała się od rozstrzygnięcia zagadnień podpadających jej jurysdykcji, załatwiła sprawę Mossulu i konfliktu grecko-bułgarskiego, dokonała odbudowy finansowej Austrji, uregulowała sprawę pomocy uchodźcom greckim i bułgarskim, wszystko to w czasie od 1923 roku. Żaden rząd nie wykazał w takim stopniu jak rząd francuski przywiązania do polityki solidarności międzynarodowej i pokoju. Briand jest przekonania, że przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny niema innej tamy poza Ligą Narodów.

Niemcy zabiegają o przyjaźń z Francją.

BERLIN, 10-8. (Pat). Biuro Wolfa donosi: Tutejsze dzienniki popołudniowe ogłaszają oficjalny komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu donoszący o wizycie ambasadora niemieckiego v. Höscha u francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. Według tego komunikatu ambasador niemiecki von Hösch odwiedził przed południem min. Brianda i odbył z nim dłuższą rozmowę. Odwiedziny te miały na celu przedewszystkiem ponowne nawiązanie osobistego kontaktu między ambasadorem niemieckim, a francuskim ministrem spraw zagranicznych. Kontakt ten został bowiem przerwany naskutek długotrwałej choroby ambasadora v. Höscha.

W toku rozmowy poruszono cały szereg spraw obchodzących zarówno Niemny, jak i Francję. Główną uwagę zwrócono na toczące się obecnie rokowania o zawarcie niemiecko-francuskiego prowizorjum handlowego.

6 aeroplanów przygotowuje się do lotu przez Atlantyk.

LONDYN, 10. VIII (Pat.) Natychmiast po ustaleniu się pogody wyruszy przez Atlantyk z Europy do Ameryki 6 aeroplanów, z tych 2 niemieckie wystartują z Dessawy, 3 francuskie z Le Bourget, a 1 angielski z Calshot w pobliżu Southhampton. Na samolocie angielskim wyruszyć miał dzisiaj kpt. Courtney, musiał jednak odłożyć termin odlotu z powodu złego stanu pogody na Atlantyku. Courtney postanowił skierować się szlakiem z Calshot na Walencję w Irlandji, następnie na Trepassey w Nowofunlandji, a stamtąd do Nowego-Yorku. Jeżeli Courtney'owi uda się przelecieć, będzie to pierwszy przelot bez lądowania ponad Atlantykiem w kierunku z Europy do Ameryki.

Próbny lot rekordowy.

BERLIN, 10-VIII. (Pat). W dniu wczorajszym lotnik Kenneke z Travemunde rozpoczął lot próbny do rekordowego lotu transatlantyckiego. Lot ten ma wykazać sprawność motoru typu Koppa. Lotnik Kenneke ma zamiar utrzymać się przez 20 godzin w powietrzu. Krąży on między Lubeką a Parchim-Warneminde. O ile lot próbny powiedzie się, Kenneke startować ma w tym samym dniu, w którym odlecą do Nowego-Yorku lotnicy Junkersa z Dessawy.

W pogoni za nagrodą znaleźli śmierć.

SANTIAGO. 10.VIII. Pat. (Kalifornja) Porucznicy marynarki Conel i Wagner, którzy zamierzali dokonać raidu do Honolulu w celu zdobycia nagrody Dellego, zabili się wskutek wypadku w pobliżu przylądka Loma.

Tysiąc ludzi pod gruzami budynku targowego.

LONDYN, 10.VIII. (Pat.) Z Szanghaju donoszą, że zapadła się tam hala targowa grzebiąc pod gruzami tysiące Chińczyków. Dotychcz s wydobyto zwłoki 66-ciu zabitych. Rannych ma być 900 do 1.000 osób.

W sprawie złota na Polesiu.

Głos profesora wiedeńskiego uniwersytetu.

KATOWICE. (Pat). W sierpniowym numerze organu górnośląskich przemysłowców górniczo-hutniczych „Zeltschift" zabiera głos prof. uniwersytetu wiedeńskiego Leitmeler w kwestji złota na Polesiu i podaje wyniki swych badań.

Prof. Leitmeler jeszcze w lecie 1925 r. badał teren koło Wielkich Rożan i na podstawie swych spostrzeżeń wysuwa następujące wnioski:

Badania mikroskopowe nie wykazały większych zblokowanych ilości złota natomiast ukazuje się ono, jako czyste złoto w stanie bardzo rozdrobionym na szerszym terenie. We wszystkich próbach, jakie przeprowadzono laboratoryjnie, stwierdzono obecność złota, jednak w wielu wypadkach znaleziono tylko ślady. Dalej stwierdza profesor, że im głębiej, tem ilość pojawiającego się złota jest większa. Ponieważ dalsze badania i wiercenia studzien w poszukiwaniu złota nie pociągają za sobą dużych kosztów, prof. Leitmeler doradza prowadzić dalsze prace przez wiercenie studzien nowych i pogłębianie obecnych, co wykazać może, czy opłaci się eksploatacja złota na Polesiu.'

Artykuł prof. Leitmelera traktuje zagadnienie złota na Polesiu nader poważnie i wszechstronnie.

45-ciu żołnierzy porażonych piorunem.

KRAKÓW, 10.VIII. (Pat.) Wczoraj o godz. 5-ej po południu szalała nad Chrzanowem gwałtowna burza z piorunami. W tym czasie maszerował 16 p. p. z Tarnowa w pełnym rynsztunku bojowym, przebywającym w tej okolicy od kilku dni na ćwiczeniach 6-ej dywizji piechoty. Gdy bataljon przechodził drogą przez las, uderzyło jednocześnie kilka piorunów. Jeden z nich trafił w czoło kolumny wojska. Kilkudziesięciu żołnierzy legło na drodze, reszta zaś rzuciwszy karabiny rozbiegła się z drogi w las.

Niezwłocznie po wypadku po chwili popłochu zorganizowano pomoc sanitarną. Przedewszystkiem odrzucono od leżących karabiny, naładowane wskutek ustawicznych uderzeń piorunów elektrycznością, zdjęto z głów leżących żołnierzy hełmy. Równocześnie wydane zostały rozkazy, ażeby uchronić inne oddziały od wszelkich następstw gwałtownej burzy. Po kilku minutach burza przeszła i ulewa ustała, 45-ciu żołnierzy leżało porażonych piorunem. Oprócz energicznej pomocy lekarskiej lekarza 16 p. p. z wielką przytomnością umysłu niósł pomoc kolegom sierżant Janusz podoficer sanitarny tegoż pułku. Dowództwo pułku usiłowało połączyć się telefonicznie z Krakowem względnie sanitarnym zakładem dywizyjnym, lecz bez skutku, gdyż wszystkie aparaty telefoniczne były uszkodzone, jak również aparat na stacji w Kościelcu. Wkrótce nadjechali na miejsce wypadku lekarze z Chrzanowa i dwaj inni lekarze, którzy udzielili pomocy porażonym. 30-tu żołnierzy zakwalifikowano do przewiezienia do Krakowa, zaś 15-tu ciężej rannych do pułkowej izby chorych. Po przewiezieniu do Krakowa, porażonych żołnierzy odstawiono karetkami do szpitala okręgowego.

Dzień 6 sierpnia w Nowo- i Staro-Święcianach.

Jak każde miasto i miasteczko w całej Rzeczypospolitej, tak i Święciany obchodziły bardzo uroczyście dzień 6 go sierpnia, w którym przed 13 laty z Krakowskich Oleandrów wymaszerowała na bój o Wolną Polskę Pierwsza Kompanja Kadrowa.

Na uroczystość tę przyjechał do Święcian ks. Biskup Bandurski.

Uroczystość rozpoczęła się w Nowo-Święcianach wieczorem w przeddzień historycznego d n i a. Kompanja Strzelca przemaszerowała na czele z orkiestrą kolejową przez główną ulicę. Raport przyjmował Komendant Strzelca p. Ignatjew.

W niedzielę rano pociągiem z Wilna przyjechał J.E. ks. Biskup Bandurski. Na dworcu ukochanego pasterza powitali. gen. Popowicz, zastępca starosty p. Suchorski, burmistrz m. Święcian p. Poniatowski i zawiadowca stacji p. Zawistowski. Następnie J. E. ks. Biskup udał się do Magistratu zwiedzając po drodze dom ludowy i wpisując się do księgi pamiątkowej.

O godz. 11-ej na plac Marszałka Piłsudskiego przymaszerowały bataljony stacjonujących tu 1 i 5 pułków Legjonowych, 2 dywizjony I-go P.A.P. i kompanja Strzelca. Pozatem plac zapełniony szczelnie przez miejscową ludność bez różnicy narodowości.

Rozpoczęła się msza, którą celebrował przy specjalnie wzniesionym ołtarzu J.E. ks. Biskup Bandurski. Poczem złotousty kaznodzieja wygłosił okolicznościowe kazanie, w którem wskazał na tę przełomową chwilę, jaką przeżywał naród polski w sierpniu 1914 roku i zasługi Marszałka Piłsudskiego i jego Legjonów w budzeniu z martwoty ducha narodowego i w ugruntowaniu niepodległości Polski. Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada wojskowa i Strzelca.

O godz. 12-ej J.E. ks. Biskup Bandurski w otoczeniu gen. Popowicza, płk. Fugalskiego, zastępcy starosty święciańkiego Suchorskiego odjechał samochodem do Starych Święcian, gdzie o godzinie 1 ej miejscowy proboszcz skończył mszę świętą.

Na wzniesioną na placu rynkowym trybunę wstąpił b. prezes Zarządu Związku Legjonistów w Wilnie, a obecnie starosta powiatu Święciańskiego p. Stefan Mydlarz, który wobec tłumnie zebranej publiczności i delegatów wojskowych, wygłosił dłuższe przemówienie podnosząc znaczenie czynu legjonowego Marszałka Piłsudskiego dla narodu polskiego.

Po przemówieniach odbyła się defilada wojskowa, w której wzięły udział: 6 p.p.Leg. część 1 p.p. Leg., batalion K.O.P. i 1 szwadron kawalerji.

Po południu Komitet Obchodu dnia 6 sierpnia wydał dla gości uroczysty obiad. Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa ludowa.

J. E. ks. Biskup Bandurski po skończonej uroczystości odjechał do Porzumienia, gdzie stacjonuje D-wo 1 pp. Leg. na święto tego dzielnego pułku. (*Zdan.*)

OPALAMY SIĘ!

(Szkic kanikularny).

...Żar płonących promieni słonecznych przesyca powietrze, które pachnie gorącym piaskiem i wysychającą wilgocią. Ziemia ziejąc resztki soków, pęka głębokiemi szczelinami dyszącemi jak szpary ust spragnionych. Ptaki, przydechłe, słaniają się wśród gałęzi przywiedłych drzew, krokodyle wachlują się ogonami, małpy skaczą wśród palm z termosami pełnemi mrożonej limoniady w łapach. Z automobilów kapie roztopiony metal i smary, szminki spływają po twarzach kobiet, a prosty pot zrasza czoła mężczyzn, trawy szeleszczą jak sierść starego materaca, a koło wyschłych błot, wychudły bocian trzeźwi zemdloną z gorąca ropuchę.

Cała przyroda wywiesiła ozór, wytrzeszczyła oczy i sapie, spalając się na żużel.

Nie wszystkim jednak tworom upał daje się we znaki w sposób przykry. Oto szeregiem, na żółtym, rozpalonym piasku, leżą lub siedzą nagie bronzowe postacie płci obojej, Parę listków figowych lub bawełnianych, kryje, (jak najmniej), bujne lub szczupłe tzw. wdzięki jakiemi je natura obdarzyła. Reszta ciała wystawiona heroicznie na działanie promieni palącego słońca, przypieka się niczem pieczeń cielęca czy barania i przechodzi mile przez wszystkie gamy tonów ciepłej ochry, karminu, bronzu i terracoty.

Nie jedna ofiara czci słonecznego bóstwa oddaje boleściwie całe szmaty skóry i „żywem mięsem" świeci, odarta do krwi z ciekącemi egzemą plecami. Cegóż jednak gwebry nie uczynią dla bóstw swego?

Oznaką kultu jest zielone listowie, które się przykleja na nosie i czasami na policzkach, w najintensywniejszych momentach napięcia energji słonecznej i własnej wytrzymałości. Do ceremonjału należy też przy zejściu ze stanowisk oglądanie wzajemne skór, (bez różnicy płci, czasu, wieku i przestrzeni) i wychwalanie się pocałunkami Heljosu (nic z kinem wileńskiem nie mającym wspólnego), oraz siły nasilenia jego, (Heljosu), pieszczot.

Komu skóra pozostała cała, czuje się dotknięty i upośledzony.

Bóstwo znać nie jest przychylne nie przyjęło ofary „alabastrów płci", trzeba mu więc nowe składać hołdy, korne i pokłonne, i oddawać mu się w płomiennym uścisku.

...„Oto masz, bierz mię"! wołają młodzieńcy i dziewice, wyciągając ramiona ku słońcu, którego siły olśniewającej, oczy ich znieść nie są w stanie. Ogarnia całe ciało gorąca, płynna jakby masa, nie płyn jednak, ale zgęszczone, miękkie, bardzo ciepłe powietrze, łaskotliwe i piekące zarazem. Przenika skórę, wchodzi każdym porem w krew, porusza ją i popędza, wyniszcza złe, brudne śmiecie całych miesięcy miejskiego bytowania, zabija płomiennemi strzałami armje śmiercionośnych mikrobów, z nowej mocnej skóry wygarbowanej w ogniu, robi pancerze odporne na chłód i wilgoć. Obejmuje, tuli, pieści falą płomienną. Czerwoną zaciągają się oczy zasłoną. Chyba dość. Można zemdleć z rozkoszy...

Na bronz spalone ciała, świadczą o gorliwości Gwebrów.

Sławione ongiś przez poetów: biała płeć, śnieżyste ramiona, płaszcz włosów, jasne lica i t. p. wszystko to poszło do rupieciarni towarzysko — obyczajowej, razem z gorsetami, długiemi sukniami, ba, pończochami, kapeluszami i rękawiczkami.

Gdyby echa pól i łąk powtórzyć mogły rozmowy z przed laty 20-stu i teraźniejsze usłyszelibyśmy takie oto warjanty.

— „Zniniu, mon enfant, nie zapomnij o parasolce, bo kapelusz nie dość ci twarz zakrywa i opalisz się jak cyganka".

— „Ach, jak mi pociemniały ręce na wsi, doprawdy, trzeba nosić rękawiczki".

— Zmiłuj się, czy masz jaki krem, a jak nie, to wody ogórkowej czy poziomek mi dajcie, po tym spacerze łódką, czarna jestem".

— „Och, dekolt mi spaliło na żółto, czemże się będę smarować żeby zeszło"?

— „Do dj... z temi kołnierzykami, tak mi cisną szyję, latem to niemożliwe".

— „A mnie trzewiki gniotą, ale cóż, są damy, nie możemy przecie chodzić boso i bez krawatów".

— „Lili, jak śmiesz wychodzić do panów w luźnej muślinowej sukni, wyglądasz jak... aktorka".

— „Mamusiu, zmień suknię, przyjechali sąsiedzi, nie możesz być w tym luźnym negliżu bez rękaw, tak gorąco, ale trudno żebyś w *biały* dzień chodziła tak ubrana jak na bal".

Obecnie owe nieszczęsne, dręczone parasolkami i rękawiczkami Lile i Maniusie, słyszą djalogi tej mniej więcej treści:

— „Kika, wierz, mnie już drugi raz skóra schodzi z pleców, aha?"

„Ale ty nie opaliłaś się tak głęboko jak ja, pan Wacio oglądał, i mówił że i do ud, i po pas, jestem jak indjanka".

— „Ciekawam jak ta Runia robi, żeby się tak równo opalić, patrz jaka cała złota.

— „Żółta, nie złota, smaruje się tłuszczem, ale to tylko do niektórych kolorów pasuje".

— „Tak, ja lila i różowej sukienki nie mogę już nosić, za to biała i zielona ślicznie robią przy ciemnej skórze".

— „Ja się muszę jeszcze dopiec do ciemniejszej barwy, żeby było ładnie z pąsową suknią. Mika tak miała zeszłego roku; powiadam ci wszyscy za nią latali, każdy myślał że cały sezon była nad Adrjatykiem, a ona tak na Antokolu się „obsmaliła".

— „Nie wiesz Staś, czy w kalesonach do pasa można iść na dancing plażowy czy należy włożyć ten dłuższy trykot?

„Ich, włóż dłuższy, tam będą starsze panie, to zaraz nieprzyzwoitość i tam dalej; cóż, „nie przywykszy".

— „Prawda, ostatnim razem mama skrzyczała Lilkę, że jej kolanka było widać i... „jeszcze więcej, jeszcze więcej coś!"

— „A widzisz, bądźmy przyzwoici".

Starsze pokolenie wznosi oczy do nieba, by nie widzieć tego kultu ciała, nagości w przyrodzie, powrotu do natury, ćwiczeń plastycznych, rytmicznej gimnastyki, Grecji w Wileńszczyźnie i wzdycha: „za naszych czasów, kto by się ośmielił".

I pewnie. Co epoka, to obyczaj, a początek obyczaju, mody i systemu, musi zawsze jaskrawo się różnić od tego co było modą, obyczajem, systemem, w poprzedniej epoce. Potem się to jakoś utrze, oko przywyka, jaskrawości ustępują miejsca spokojnej przeciętnej i... życie płynie sobie dalej ani zważając co tam na jego arenie robią drobne mikroby zwane ludźmi.

— Żart żartem, a przesada zdrową nie jest. Przesada w opalaniu się daje gorączki, egzemy, bóle oczu i głów, bicia i osłabienia serca i mdłości, przesada w pogodzie, daje w rezultacie suszę.

— „Jarzyny marnieją, kartofle więdną, żyto się sypie". biadają gospodarze. Ale kto im kiedy dogodzi? Nawet Pan Bóg nie może. Za to letnicy, choć raz ugrzani i upieczeni, czując parujące z nich reumatyzmy, szepczą błogo:

„Jakaż cudna pogoda".

Hel. Rom.

PRZEGLĄD BAŁTYCKI. Nr. 3

Handel estoński w r. 1926.

Dane, dotyczące handlu zagranicznego Estonji za cały rok 1926, dotychczas nie zostały ogłoszone. Liczby posiadane za czas 11 miesięcy 1926 r. wskazują, że handel ten był nieco słabszy, niż w tym samym okresie roku 1925.

Obrót za 11 miesięcy 1925 r. wynosił 17.532.1 milj. mk. est., podczas, gdy za 11 miesięcy 1926 r. wyniósł 17.491.3 milj. mk. est.

Po przerachowaniu jednak na dolary (1 dol. = 372 mk. est.) obrót handlu zagranicznego za 11 miesięcy 1926 r. wynosi 47.0 milj dolarów, czyli więcej niż w ciągu okresu całorocznego któregokolwiek z lat przed rokiem 1925.

Ujawnia się to w następujących liczbach obrotu obliczonego w dolarach (według przeciętnych kursów rocznych):

1920 r — 11.3 milj. dol.
1921 r. — 18.7 „ „
1922 r. — 30.6 „ „
1923 r. -- 43.6 „ „
1924 r. — 41.3 „ „
1925 r. — 51.9 „ „
11 m. 1926 r. — 47.0 „ „

Rozpatrując oddzielnie wwóz i wywóz widzimy, że **wywóz** za 11 miesięcy 1926 r. był większy, niż w którymkolwiek roku przed r. 1925. Był on również większy, niż w okresie 11 miesięcy 1925. W 1925 r. wynosił on 8 660.9 milj. mk. est., a w czasie 11 miesięcy 1926 r. — 8.787.4 milj. mk. est.

Wwóz podczas 11 miesięcy 1926 r. wyniósł 8.703.9 milj. mk. est. czyli mniej niż podczas 11 tu miesięcy 1925 r., kiedy to wyniósł 8.871.2 milj. mk. est.

Bilans handlu zagranicznego estońskiego za 11 miesięcy 1926 r. był dodatni o 83,5 milj. mk. est

Przyczyn zmniejszenia się obrotu nie należy szukać w konjunkturach rynku wewnętrznego, lecz raczej w warunkach rynku zagranicznego. Należy stwierdzić, że przedmiotem wywozu Estonji są tylko produkty specjalne. Położenie w r. 1926 stało się takie, że właśnie artykuły stanowiące produkty wywozowe Estonji spadły na rynku zagranicznym w cenie, co się odbiło na jej rynku wewnętrznym. Producenci estońscy otrzymali mniej walut zagranicznych, zdolność więc nabywcza musiała osłabnąć.

Z artykułów, których cena na rynku zagranicznym uległa zniżce, zanotować należy len, stanowiący jeden z najważniejszych produktów wywozowych Estonji.

Na początku 1926 r. len z Petseri i Vöru gatunek Ristna (I) — sprzedawano po 1.800 — 2.000 mrk. est. za pud (ceny hurtowe w/g danych Komitetu Giełdowego w Tallinie). W grudniu 1926 r. ceny tego gatunku spadły do 1.40o mrk. estoń. za pud. Równomiernie z temi cenami uległy zniżce inne gatunki lnu. Nasiona lnu (na siew i na olej) kosztowały na początku r. 1926 — 375 mk. est. za pud podczas gdy w połowie grudnia cena ich wynosiła tylko 260 — 280 mk. est. za pud.

Jednocześnie spadły w cenie ziemniaki, mięso wieprzowe i wołowe, makuchy, krochmal kartoflany, zapałki i materjały bawełniane.

W tym samym czasie gdy ceny wielu przedmiotów wywozu Estonji uległy zniżce, niektóre z teraźniejszych produktów wwozowych poszły w górę np. węgiel, nafta, żyto, cukier.

Powyższy fakt, że artykuły wywozowe Estonji spadły w cenie, podczas gdy artykuły wwozowe podrożały, tłumaczy częściowo dlaczego ogólna suma obrotu handlu zagranicznego za 11 miesięcy 1926 r. jest mniejsza niż za ten sam okres 1925 r. (v).

Ruch w porcie Tallin w grudniu 1926 r.

NAZWY PAŃSTW	STATKI WCHODZĄCE.				STATKI WYCHODZĄCE			
	ogółem	tonaż netto	w tem z ładunk	tonaż netto	ogółem	tonaż netto	w tem z ładunk	tonaż netto
Statki dla dalekich podróży								
Estonja	49	8.187	14	3.330	32	5465	19	5.282
Belgja	1	74	—	—	2*	347	1	273
Gdańsk	3	187	—	—	4	343	3	277
Anglja	3	2.333	3	2.333	2	1.319	2	1.319
Norwegja	2	3.559	2	3.559	4	5.029	3	2.041
Francja	1	813	1	813	1	813	1	813
Szwecja	4	891	4	891	5	1.862	2	431
Niemcy	28	17.623	20	13.021	31	20.101	21	14.120
Finlandja	20	6.579	18	6.398	21	6.642	17	5.169
Danja	4	2.430	3	1.702	4	2.133	2	1.604
Razem	115	42.676	65	32.047	106	44.054	71	31.329
w grudniu 1925 r.	127	51.896	73	35.734	114	48.673	67	28.679
Statki wybrzeżne	41	6.459	25	3.336	37	2.829	23	2.519
w grudniu 1925 r.	24	3.895	13	2.479	50	4.744	32	3.807

Ilość banknotów Kasy Państw. i Banku Estońskiego w obiegu w Estonji.

	Banknoty Kasy Państ.		Banknoty Banku Est.		Suma	
	tys. mrk.	%	tys. mrk.	%	tys. mrk.	%
1.I 1922	2.757.181	100	300 016	100	3.057.198	100
1.V 1927	1.540.103	55,9	1.972.307	657,40	3.512.410	114.9
1.VI 1927	1.480.330	53,7	1.922.244	640,7	3.402.573	111.3

Eksport jaj z Estonji w czerwcu 1926 r.

Obliczenia Biura Kontroli Eksportu Jaj podają, iż w czerwcu r. ub. w Biurze tem podległo kontroli i zostało zakwalifikowane jako nadające się do wywozu 2.552.760 jaj I gatunku. Z tej liczby 1.434.960 jaj zostało wywiezione do Anglji i 1.117.800 do Niemiec.

W czerwcu 1926 roku to samo Biuro wydało zezwolenia na wywiezienie 1 540.160 jaj.

Strajk robotników budowlanych we Lwowie.

LWÓW. 10.VIII. (Pat). Od dwu dni trwa tu strajk robotników budowlanych, którzy żądają 20 proc. podwyżki płac. Przebieg strajku jest spokojny.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Popierajcie przemysł krajowy!

Targi Międzynarodowe w Tallinie.

Od 13 do 22 sierpnia r. b. odbędą się w Tallinie VI ste zkolei doroczne Targi Międzynarodowe.

Targi w Tallinie posiadają dla handlu międzynarodowego estońskiego pierwszorzędne znaczenie, gdyż 90 proc. wyrobów krajowych zwożone jest w ciągu roku do stolicy, która w ten sposób koncentruje cały niemal ruch handlowy w kraju. Z drugiej strony, dzięki temu, iż port Tallinu w zimie nie zamarza, oraz dzięki wygodnym jego połączeniom kolejowym z najodleglejszemi dzielnicami Rosji, Tallin stanowi jedno z ośrodowisk handlowych północno - zachodniej części Wschodniej Europy.

Dzięki tym warunkom znaczenie Targów, urządzanych dotychczas w Tallinie rosło z każdym rokiem. Ilość wystawców sięgała dotąd liczby 700 do 900, a ilość zwiedzających dochodziła podczas Targów letnich do 100.000, a podczas Targów jesiennych do 125.000 osób.

Obrót pieniężny dokonywanych podczas uprzednich Targów, a zwłaszcza podczas Targów jesiennych, tranzakcyj był zadawalniający.

VI Targi Międzynarodowe w Tallinie, których data przypada na najwięcej ożywiony okres tranzakcyj handlowych, obejmą 23 działy, na które wystawcy mogą dowolnie nadsyłać wszelkie towary i wyroby z dziedziny przemysłu i gospodarstwa wiejskiego. Dla wystaw bydła rasowego, koni i t. p. należy uzyskać specjalne zezwolenie odnośnej komisji funkcjonującej przy Zarządzie Targów.

Poza ogólnemi 23 działami VI Targi Międzynarodowe posiadać będą 3 działy specjalne, mianowicie: 1) Dział maszyn i narzędzi rolniczych (międzynarodowy), 2) Dział produktów spożywczych (estoński) i 3) Dział rzemiósł i rękodzielnictwa (estoński).

Dział maszyn i narzędzi rolniczych przedstawia dla wystawców cudzoziemców specjalne znaczenie, gdyż zawieranie tranzakcyj jest bardzo korzystne w tej dziedzinie przemysłu

Inne działy, w których zamówienia na wyroby zagraniczne są znaczne, stanowią: 1) Dział metalurgiczny, 2) Dział budowy maszyn i maszyn elektrotechnicznych, 3) Dział konfekcyj, 4) Dział produktów chemicznych, 5) Dział bydła rasowego, i t. d.

VI Targi Międzynarodowe w Tallinie będą w tym roku jedynemi, jakie się odbędą w tym czasie w krajach bałtyckich, budzi więc zwłaszcza specjalne zainteresowanie w krajach sąsiadujących z Estonją i należy się spodziewać, że ściągną liczny zastęp wystawców obcokrajowych.

Przestrzeń terenu, przeznaczonego na Targi obejmują zgóra 50.000 m², z których na 8.000 m² są już rozmieszczone kryte budynki wystawowe. Pozatem 4 duże gmachy w mieście, położone tuż przy placu wystawowym, mają być poddane do użytku wystawców. Ilość miejsc dla wystawców obcokrajowych nie jest ograniczona.

Dla uprzystępnienia wystawcom i zwiedzającym wzięcia udziału w VI Targach Międzynarodowych Zarząd Targów poczynił jaknajdalej idące ustępstwa. Ceny miejsc zostały obliczone, jak następuje:

miejsce w sali zamkniętej bez podłogi kosztuje 500 mrk. est. za 1 m².

miejsce w sali zamknietej z podłogą kosztuje 700 mrk. est. za 1 m².

miejsce pod gołem niebem lub plac pod budowę 100 mrk est. za 1 m².

Wystawcom kolektywnym, to jest zgrupowanym podług krajów, przyznaje się na zasadzie wzajemności ustępstwa dochodzące do 50 proc.

Kierując się temi pobudkami Zarząd Targów uzyskał specjalne ulgi i ułatwienia dla przesyłek przeznaczonych na targi. Przesyłki opatrzone napisem „Messeware" będą wysyłane i oclone (?) poza kolejnością. Opłata celna może być wniesiona w gotowiźnie, lub też przez złożenie listu gwarancyjnego odnośnego Konsulatu kraju pochodzenia towaru w Tallinie, lub wreszcie listu gwarancyjnego Zarządu Targów. Wniesiona opłata, względnie listy gwarancyjne, będą przy powrotnej ekspedycji zwrócone, o tyle, o ile, ekspedycja ta nastąpi w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia Targów.

Rząd estoński przyznał ulgi dla odwiedzających wystawę ułatwiając formalności przy otrzymaniu wizy i zniżkę 50 proc. na kolejach estońskich. Zniżka ta będzie przyznawana wszystkim tym, którzy przedstawią zaświadczenie wydane przez odnośnego konsula estońskiego zagranicą i potwierdzone przez Zarząd Targów.

VI Targi Międzynarodowe w Tallinie będą zorganizowane pod Patronatem Naczelnika Państwa i pod protekcją Ministerstwa Handlu i Przemysłu przez Sp. Akc. „Naitus", którą w jej działalności popierają estońskie organizacje przemysłowe, handlowe, spółdzielcze oraz organizacje handlu produktami wiejskiemi, sprawiające jednocześnie stałą kontrolę nad jej czynnościami.

Do ułatwienia zagranicznym sferom handlowym zebrania informacyj o stanie rynku estońskiego Zarząd Targów otworzył specjalne Biuro informacyj handlowych. Biuro to udziela bezpłatnie wszelkich żądanych wskazówek, dotyczących rozmaitych gałęzi handlu i przemysłu estońskiego, cen kupna i sprzedaży, zastępstw handlowych, opłat celnych i t. p. Zagraniczni kupcy i przemysłowcy mogą się zwracać piśmiennie we wszystkich językach do tego Biura, pod adresem: A/S „Näitus", Arilise Informatsiooni Büroo, Vana Viru tän. 12 w Tallinie.

Oddział biura „Eesti Reisebüroo" funkcjonujący przy Zarządzie Targów zajmie się również dostarczeniem lokali dla odwiedzających.

* * *

Przesyłki na targi Międzynarodowe w Tallinie mają być oclone (?)

Z posiadanych informacyj wynika, że przesyłki eksponatów (wzorów) cieszyły się zwykle nie ulgami, lecz całkowitem zwolnieniem od opłat celnych. Czy nie zaszło w tym wypadku nieporozumienie? W tej sprawie zwracamy się do Zarządu Targów z prośbą o wyjaśnienia, które zamieścimy w najbliższych dniach. (*Red.*).

VI Międzynarodowe Targi w Tallinie

które odbędą się między 13 a 22-go sierpnia r. b. i będą jedynemi w tym roku Targami Międzynarodowemi w Krajach Bałtyckich, zapowiadają się okazale i pozwalają spodziewać się dużych obrotów handlowych.

Wszystkie niemal firmy krajowe i wiele firm zagranicznych już zgłosiło swój udział w Targach, zgłoszenia napływają w dalszym ciągu bardzo licznie.

Niektóre państwa, jak Z.S.S.R., Łotwa, Szwecja i inne, które poszukują rynków zbytu zarówno w Estonji jak i w innych krajach, organizują pawiljony zbiorowe, przedstawiające ogólną wytwórczość danego kraju.

Rząd estoński, chcąc zarówno wystawcom jak i zwiedzającym ułatwić wzięcie udziału w Targach, zezwolił swym placówkom zagranicznym na udzielanie udającym się na Targi bezpłatnych wiz. Pozatem Poselstwa i Konsulaty estońskie wydają wyjeżdżającym na Targi karty legitymacyjne, na mocy których Biuro Targów wystawia zaświadczenie dające prawo do bezpłatnego przejazdu z Tallina do stacji granicznej, przez którą przybyli oni do Estonji. Koleje estońskie dokonają zwrotnych przewozów eksponatów bezpłatnie.

Wahania cen produktów w Tallinie.

Według zestawienia Komitetu Giełdowego w Tallinie ceny niektórych ważniejszych produktów wwozowych i wywozowych wykazały w ostatnich czasach na rynku hurtowym pewne wahania. Mianowicie —

Podrożały: jaja, cukier i mięso wieprzowe.

Cena **jaj wywozowych I gatunku** w dniu 13 lipca r. b. wynosiła 9.720 marek estońskich za skrzynię, podczas gdy w czerwcu r. b. cena skrzyni jaj wynosiła 8 640 mk. est., a w maju była jeszcze niższa.

Za skrzynię jaj II gatunku płacono w czerwcu 7.920, a w lipcu 8.640 mk. est.

Cena **cukru** wykazywała do końca czerwca 1927 r. stałą tendencję zniżkową, lecz w dniu 13 lipca r. b. zanotowano zwyżkę o 15 mk. na pudzie.

Mięso wieprzowe I gatunku kosztowało w końcu czerwca r. b. od 800 do 1.200 mk. est. za pud. 6 lipca r. b. cena ta podniosła się do 1 200 — 1.320, a 13 lipca r. b. do 1.280 — 1 360 mk. est. za pud.

Jednocześnie zanotowano **spadek** cen innych produktów. Mianowicie,

Potaniały:

Żyto i mąka żytnia. Żyto rosyjskie notowano w końcu maja i na początku czerwca r. b. 350 — 365 mk. za pud. W dniu 13 lipca r. b. cena ta spadła do 340 mk. za pud. Wielkie młyny w Tallinie obniżyły jednocześnie cenę mąki żytniej od 5 do 10 mk. na pudzie.

W dziale handlu ziarnem zaznaczył się spadek ceny **owsa** od 10 do 15 mk. na pudzie.

Cena **mięsa krowiego** uległa znacznej zniżce. W końcu czerwca r. b. za mięso krowie I gatunku płacono 1.280—1.440 mk. za pud. 13 lipca r. b. cena ta wynosiła 680 — 1000 mk.

Cena **śledzi** spadła o 200—500 mk. na beczce.

Węgiel i koks gazowy staniały po kilka marek na pudzie.

Ceny innych ważniejszych produktów pozostały bez zmiany.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Przemysł szczotkarski na Wileńszczyźnie.

Do przemysłu dobrze rozwiniętego na Kresach Wschodnich zaliczyć należy szczotkarstwo. Fabryk szczotkarskich w całem tego słowa znaczeniu posiadamy na Wileńszczyźnie zaledwie dwie; jedną w samem Wilnie, drugą w Smorgoniach; resztę wytwórców w tej dziedzinie przemysłu stanowią rękodzielnicy, i ci większego znaczenia w obrotach handlowych nie mają. Przemysł szczotkarski stał u nas przed wojną na dość wysokim poziomie i wytwarzał jeden z artykułów galanterji zasilającej nie tylko rynki miejscowe, lecz także wywożony w głąb Rosji. Wogóle wyroby szczotkarskie polskie, a szczególnie warszawskie, uchodziły za najlepsze w całej b. Rosji, przewyższające niekiedy pod wieloma względami fabrykaty zagraniczne, przeważnie zaś niemieckie, które uchodzą za najlepsze. Obecnie szczotkarstwo rozwija się u nas dość pomyślnie, chociaż nie znajduje się jeszcze na takim poziomie na jakim być powinien. Poniekąd przyczyną podkopującą racjonalną fabrykację jest ogólna ciasnota na rynku pieniężnym, odczuwana bardzo znacznie przez kupców, brak bowiem kredytów wiąże przemysłowców przed przedsięwzięciami zakrojonemi na większą skalę.

Największą fabryką szczotkarską na Kresach Wschodnich jest „Lignolit" mieszcząca się w Wilnie.

Fabryka ta zastosowując najnowsze środki techniczne i ulepszenia, służące do wyrobu szczotek, wytwarza towar niczem nie ustępujący zagranicy, co już jest niemałym krokiem naprzód w dziedzinie przemysłu krajowego, a szczególnie miejscowego. Zasługę tę należy przypisać fachowemu kierownikowi a zarazem współwłaścicielowi wspomnianej fabryki p. B. Symonowiczowi.

Surowce służące do wyrobu szczotek dostarcza w zupełności Wileńszczyzna, naturalnie prócz tych, które samo przez się sprowadzać musimy z zagranicy; a więc szczecina i włoś sprowadzane są większemi partjami z rynków miejscowych; drzewa mającego zastosowanie w fabrykacji szczotek jak: brzezina, osika, olszyna, służące do wyrobu gorszych gatunków i grusze, śliwę, wiśnię i t. p. do galanterji, sprowadza się z rynków krajowych; włókna zaś kokosowe, fiber (trawa meksykańska), bassinę (trawa), korzenie ryżowe, sprowadzane są już pośrednio z zagranicy. Największy dotychczas rozwój w przemyśle szczotkarskim na Wileńszczyźnie przypada na r. 1924/25, kiedy ta sama fabryka „Lignolit" zatrudniała przeszło 100 osób, a zdolność produkcyjna dochodziła do 5.000 sztuk dziennie, co stanowiło liczbę jak na nasze warunki dość pokaźną. Jednakże załamanie się kursu złotego, wpłynęło katastrofalnie na stan w przemyśle szczotkarskim, i obecnie produkcja wspomnianej fabryki przekracza zaledwie 1000 szczotek dziennie. Przeważnie towarem wileńskiej wytwórni zasilane są rynki miejscowe, gdzie znajdują się bezkonkurencyjnie, następnie wywożony jest do Lwowa, Torunia i Warszawy gdzie się cieszą ogromnym popytem. Kredyty i to niewystarczające udzielane są przez niektóre banki w tak małej ilości, że o zwiększeniu wytwórczości tymczasem mowy być nie może.

Kredyt weksiowy udzielany jest krótkoterminowo (1 do 3 miesięcy). Zaznaczyć przytem należy że wyroby fab. „Lignolit" zyskały na wystawie „Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego" list pochwalny.

J.

Jeszcze o braku wagonów.

Rozpaczliwy brak wagonów na eksport wyrobów drzewnych w pierwszym zaś rzędzie papierówki spowodował w ostatnich czasach szereg narad w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce między innemi na ostatniej konferencji delegatów Rady Naczelnej w Departamencie Eksploatacyjnym zostało stwierdzone, że Ministerstwo Komunikacji poczynając od d. 28 lipca r. b. wysyła codziennie paręset wagonów krytych do Dyrekcji Wileńskiej dla zapobieżenia brakowi wagonów pod papierówkę eksportową. Na interwencji zaś delegatów Rady Naczelnej odnośnie braku platform — wyjaśniono. iż platformy pod materjały drzewne podawane są w granicach przewidzianych w kontyngentach i że kontyngentów tych głównie z powodu braku ogólnego platform w chwili obecnej zwiększyć nie da się, (s).

O przedłużenie stosowania taryfy ulgowej dla drzewa celulozowego i papierówki.

Ze względu na to, że w roku bieżącym wiosna była spóźniona, co wywołało zwłokę w rozpoczęciu robót, związanych z eksploatacją papierówki i drzewa celulozowego, jak również z jej wywozem do stacyj załadowczych, że ponadto stały brak wagonów, podawanych pomimo znacznego zapotrzebowania w minimalnych ilościach, przewleka dostawy i opóźnia normalne terminy ukończenia umów, Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą przesunięcie terminu stosowania taryfy wyjątkowej „F" dla drzewa celulozowego i papierówki od dnia 30 września r. b. do dnia 31 grudnia r. b. włącznie. (s)

Giełda Wileńska w dniu 10. VIII. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,93	8,92	—
Ruble złote	4,74½	4,72½	—

Giełda Warszawska w dniu 10 VIII. b. r.

CZEKI.

	sprzedaż	kupno
Dolary	8,91	8 89
Holandja	358,55	357,05
Londyn	43.48	43,37
Paryż	35,06	34,97
Praga	26,51	26,45
Szwajcarja	172,41	171,98
Wieden	125,98	125,07
Włochy	48,71	48,59

AKCJE

Bank Handlowy	6,70——7,00—6,80
Bank Polski	141,00—142,00—141,50
Bank Spółek Zarobk.	87,75—88,50
Cukier	5,20
Nobel	48.75
Cegielski	42,50
Lilpop	32,25—30,00
Modrzejów	9,65—9,55—9,65
Ostrowiec	91,00—90,00—91,00
Rudzki	64 00—65,50
Starachowice	65,50—65,50
Zawiercie	38,50—38,25—38,75
Żyrardów	18,50
Borkowski	3,50
Haberbusch	150,00

Papiery procentowe:

Dolarówka	57.75
Pożyczka dolarowa	82,25
„ kolejowa	102,50
„ 5% konwersyjna kol.	62,25
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
4,5% ziemskie	57,50
8% warszawskie	75,50
4,5% warszawskie	64,75

Pobyt gości amerykańskich w Krakowie.

KRAKÓW, 10-8. (Pat). W dniu dzisiejszym goście amerykańscy zwiedzali zabytki Krakowa, a popołudniu udali się do salin Wieliczki. Po powrocie do Krakowa prezydjum miasta podejmowało gości wieczornicą w salach Starego Teatru. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz i szerokich sfer obywatelstwa krakowskiego. Długie i nadzwyczaj serdeczne przemówienie na cześć gości wygłosił prezydent miasta inż. Rolle. Dalej przemawiali poseł Cieplak, prof. Pochmarski, i dr. Prostak.

KRONIKA.

Czwartek 11 sierpnia

Dziś: Zuzanny P.
Jutro: Klary P.
Wschód słońca—g. 4 m. 09
Zachód „ g. 19 m. 51

OSOBISTE.

— Minister Reform Rolnych p. Staniewicz na Wileńszczyźnie. W dniu wczorajszym przyjechał na Wileńszczyznę pociągiem pośpiesznym z Warszawy minister Reform Rolnych p. Witold Staniewicz. P. minister zatrzymał się narazie w Oranach. Do Wilna przyjeżdża w najbliższych dniach.

— Naczelnik Departamentu MSZ Bertoni w Wilnie. W dniu wczorajszym przyjechał do Wilna naczelnik Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Bertoni, który zabawi tu kilka dni. Wraz z p. Bertonim przyjechało do Wilna 2 członków Komisji Ankietowej MSZ.

MIEJSKA.

— 45.000 kgr. żyta na wypiek chleba dla Magistratu m. Wilna. W celu obniżenia cen na chleb, Magistrat m. Wilna wypożyczył z Rejonowego Kierownictwa Intendentury wojskowej 45.000 kgr. żyta przeznaczonego na chleb dla mieszkańców m. Wilna, który będzie sprzedawany po najdogodniejszych cenach. (s-ki).

— Powrót dzieci z kolonij letnich. Zarząd Kolonij Letnich w Legaciszkach powiadamia rodziców, aby się zgłosili zabrać powracające z kolonij letnich dzieci w dniu 16 go sierpnia o godz. 7 m. 45 na stacji kolejowej.

— Brak kultury artystycznej objawia kierownictwo Teatru Polskiego, trzymając w przedsionku teatralnym taką obrzydliwą parodję dzieła sztuki, jaką jest stojące tam popiersie Słowackiego. Istnienie podobnego szkaradzeństwa w lokalu, który gospodarze tegoż pragną uważać za „przybytek sztuki", nietylko ich kompromituje, a ponadto jest profanacją pamięci Wieszcza. Warto, aby tem zainteresował się Wydział Kultury i Sztuki w województwie.

— Nadużywanie państwowego godła jest w dalszym ciągu uprawiane przez różne prywatne osoby czy przedsiębiorstwa mimo niedawno wydanego odnośnego zakazu przez Min. Spraw Wewn. Wielki orzeł państwowy widnieje na kolekturze loteryjnej przy firmie „E. Bakst" przy ul. Niemieckiej (w pobliżu Rudnickiej). Jeśli nawet kolekturom dozwolone jest umieszczanie godła państwowego przy ich lokalach (w co wątpimy), to w każdym razie nie w takich rozmiarach i nie jako oświetlony lampkami znak reklamowy, jak to jest przy wyżej wymienionym sklepie.

Podobne pospolitowanie godła Rzplitej jest niedopuszczalne i odnośne władze powinny tem się zająć

— Jedną z niezliczonych plag Wilna jest straszliwy kurz na jego ulicach. Niech tylko dzień jeden będzie goręcej nieco, już tumany tegoż wzbijają się za lada „fordem", czy nawet konną dorożką w górę i opadają na przechodniów, wciskając im się w nos, oczy, uszy, usta, w każdą szczelinę ubrania. Przenikają do zamkniętych mieszkań przez najmniejszą szparkę drzwi czy okien, o otwarciu których, jeśli wychodzą na ulicę, niema mowy. Momentalnie wszystkie sprzęty pokrywają się warstwą kurzu, a biada temu, kto ma dużą bibljotekę, nieodkurzy jej za rok.

Cóż się u nas robi dla zwalczania tej plagi? Nic, względnie: prawie nic. Rano dozorcy domów nieco pokropią, wieczorem też troszkę i na tem koniec. Czasem zaś, nawet i tego niema, wyschnię to w 15-e minut i znów tumany kurzu unoszą się nad ulicą, wraz z bakterjami chorobotwórczemi dostając się do płuc przechodniów.

Gdzieindziej polewaniem ulic zajmuje się Magistrat, u nas była w zeszł. roku parodja tego, w tym roku zaś, Magistrat przeczuwając zgon rychły, nawet i tej parodji zaniechał. Najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby zbudowanie szeregu hydrantów na każdej ulicy, z których, przy pomocy długich wężów, polewaliby ulice ciż sami dozorcy. Tak jest w Warszawie. Polewanie przy pomocy konewek, to sposób zbyt pierwotny i uciążliwy. Trzeba aby nowy Magistrat podeliberował poważnie nad tą sprawą, (jest to kwestja wielkiej wagi dla zdrowia miasta), a tymczasem puścił na miasto chociaż te beczki, które są, żeby polewały ulice. Lepszy rydz, niż nic.

Pozatem należy dopilnować, aby ci dozorcy, którzy mają przy swoich kamienicach krany wodociągowe w ścianach od ulicy, częściej polewali ulicę, niż to czynią dotychczas. (i)

— O budkę na przystanku kolejki miejskiej w Wilczej Łapie dopominają się wszyscy jeżdżący tam, a jest ich sporo, choćby sam personel szpitala kolejowego, nie licząc już wielu innych pasażerów, jak np. odwiedzający chorych mieszkańcy tamtych stron i t. p.

Sądzimy, że postawienie jakiejś, choćby prowizorycznej budki nie sprawi zbytniej trudności Dyr. Kol., a będzie wielkiem udogodnieniem dla pasażerów kolejki, zmuszonych wyczekiwać, niejednokrotnie na deszczu, na przyjazd tejże. W porze letniej jest to przykre, a cóż dopiero gdy przyjdą jesienne czy zimowe szarugi? (i)

SANITARNA

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w okresie ubiegłego tygodnia t. j. za czas od 31 lipca do 6 b.m. zanotowała następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: odra—2; cholera nostras—2, płonica—12; dur brzuszny—3; czerwonka—1; błonica—1 i gruźlica—1. (s)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych. Dowiadujemy się, iż przyjmowanie podań od bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc sierpień przez Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia nastąpi w następujących terminach z uwzględnieniem alfabetycznego porządku nazwisk petentów: 12 sierpnia r. b. na literę A i B. 13-go, C, D, E, F. 16 go, G, H, I. 17 go, J. 18 go, K. 19-go, L. Ł, M. 20-go, N, O, P. 22 go, R, S. 23 go, S. 24-go T, U, W. 25 go, Z i Ż.

W dniu 26 sierpnia b. r. przyjmowane będą podania tylko od tych bezrobotnych, którzy dokumentalnie udowodnią niemożliwość zastosowania się do powyższej kolejności. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Bezrobocie w ubiegłym tygodniu. Jak wynika z oficjalnych danych zaczerpniętych z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie, sytuacja na rynku pracy w okresie ubiegłego tygodnia (t. j. od 1 do 6 b.m.) przedstawiała się w sposób następujący:

Zarejestrowano 3921 bezrobotnych zamieszkałych na terenie woj. wileńskiego, w tej liczbie robotników hutniczych—2; metalowych—193; robotn. budowlanych — 378; innych wykwalifikowanych — 1007; niewykwalifikowanych — 900; pracowników umysłowych—1194. Co razem wynosi, jak już wzmiankowaliśmy wyżej 3921 bezrobotnych, z czego 888 pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia.

Państw. Urz. Pośr. Pr. skierował 127 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył 33 takichże kandydatów.

Przeprowadzone w końcu ub. tygodnia rejestracja bezrobotnych zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna wciągnęła na liste 3771 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn—2605 i kobiet—1166.

Do powyższego dodać jeszcze należy, iż na rynku pracy w dalszym ciągu utrzymuje się minimalny zresztą spadek bezrobocia.

W porównaniu naprz. z tygodniem poprzednim zmniejszyło się ono o 25 osób. (s)

— Robotnicy kanalizacyjni żądają podwyżki płac. Na zebraniu sekcji niefachowej Zw. Budowlanego robotnicy kanalizacyjni uchwalili rezolucję następującej treści: *I w sprawie płacy.*

Podniesienia płacy na robotach kanalizacyjnych Magistratu m. Wilna, biorąc za podstawę minimum wynagrodzenia dla robotnika wykwalifikowanego 4 zł. 50 gr. wobec czego płace dzienne wynosiłyby dla:, 1) Stolarza I kat. 10 zł., 2) Nadzorcy robót i starszego „sztajfiarza" 8 zł., 3) Magazyniera, rachmistrza, murarza, kowala i cieśli I kat. 7 zł. 50 gr., 4) Sztajfiarza 6 zł. 50 gr., 5) Układacza rur kamionkowych i spodów kanałowych i brukarza 6 zł., 6) Windziarza 5 zł. 50 gr., 7) Pomocy: sztajfiarzom, murarzom, układaczom rur kamionkowych i spodów kanałowych, oraz stróżom nocnym 5 zł., 8) Robotnika niewykwalifikowanego i stróża dziennego 4 zł. 50 gr., 9) Młodocianym i robotnikowi słabszemu fizycznie (zdatnemu do zasypywania i pracy lżejszej) 4 zł., 10) Gońca 3 zł., 11) Furmanki jednokonnej 10 zł. II ga część rezolucji w sprawie Kasy Chorych brzmi. Pracownicy miejscy, w wypadkach choroby, otrzymują od Magistratu 40% wy dodatek do zasiłku Kasy Chorych, czego robotnicy kanalizacyjni, pomimo, iż są gorzej uposażeni i upośledzeni w stosunku do innych pracowników miejskich tego nieotrzymują wobec czego żądają: Równomiernego traktowania pracowników Magistratu m. Wilna a więc: a) przyznania 40% dodatku do zasiłku na wypadek choroby dla robotnika który pracował nie mniej niż jeden miesiąc. b) Nie dokonywania potrąceń i niestawiania przeszkód w wypadkach chwilowego opuszczania przez robotnika pracy celem otrzymania pomocy lekarskiej. III-cia część rezolucji brzmi: a) Zachowanie angielskiej soboty dla dozorców b) Zniesienia wszelkich nadprogramowych robót, w razie zaś konieczności takowych. opłacać o 50% więcej, zaś za pracę nocną o 100% wyżej c) udzielania urlopów wypoczynkowych.

Wyżej podaną rezolucję robotnicy kanalizacyjni mają złożyć na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej t. j. w dniu 11 go sierpnia (czwartek).

SPRAWY ROLNE.

— Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniu 9 bm. odbyło się jawne posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na wstępie komisja załatwiła przychylnie 5 spraw, traktujących o zatwierdzeniu projektu scalenia gruntów na obszarach okolicy Sepie pow. oszmiańskiego; na obszarze gruntów należących do gospodarzy wsi Porpliszcze i folwarku Jurkowo pow. dziśnieńskiego jak również na obszarach gruntów należących do gospodarzy folwarku Dubrowo tegoż powiatu i wreszcie na obszarze gruntów należących do gospodarzy wsi Sipniewicze pow. wilejskiego.

Zkolei wdrożono w 18 wypadkach postępowanie scaleniowe na obszarach gruntów należących do poszczególnych gospodarzy wsi, okolic, folwarków i majątków położonych w rozmaitych powiatach województwa wileńskiego.

Wreszcie Komisja uchwaliła załatwić przychylnie dwie sprawy, traktujące o zatwierdzeniu wykazu stanu (tytułów) posiadania przed scaleniem listy rzeczywistych właścicieli (posiadaczy) gospodarstw, planu klasyfikacyjnego oraz ogólnego i szczegółowego rejestrów pomiarowych przed scaleniem gruntów wsi Uzdziewszczyzna pow. dziśnieńskiego i 3 ogólnych i jednego szczegółowego rejestrów pomiarowo-szacunkowych przed scaleniem gruntów okolicy Pogiry pow. oszmiańskiego.

Reszta spraw porządku dziennego poza małymi wyjątkami spadła z wokandy. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie Oddziału Wileńskiego Legji Inwalidów Wojsk Polskich. Dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 12-ej odbędzie się Walne zebranie Oddziału w lokalu własnym (ul. Żeligowskiego 1—17) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 2) ustąpienie starego i wybory nowego zarządu, 3) uchwała rezolucji i wybory delegatów na zjazd, 4) wolne wnioski. Przybycie członków obowiązujące. Zebranie odbędzie się przy każdej ilości obecnych. Wstęp za okazaniem legitymacji. Specjalne powiadomienia rozsyłane nie będą.

WYCIECZKI.

— Wycieczka nad morze. Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej niniejszem podaje do wiadomości, że wyjazd wycieczki nastąpi w poniedziałek dnia 15 b. b. specjalnym wagonem o godz. 19-ej. Zbiórka punktualnie o godz. 18-ej w poczekalni I klasy na dworcu kolejowym.

Po drodze do Gdyni wagon będzie zatrzymany w Tczewie na kilkagodzinny postój w celu umożliwienia wycieczce zwiedzenia Szkoły Morskiej.

Jednocześnie Zarząd prosi osoby zapisane w skład wycieczki, które nie wniosły jeszcze opłaty za przejazd, o uiszczenie takowej najpóźniej do dnia 13-go b. m. na ręce p. W. Szumańskiego (Mickiewicza 1).

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia") „Cnota Pana Tosia" krotochwila Dunin-Markiewicza, której premjera odbyła się wczoraj, dziś grana będzie po raz drugi.

— „Papa" komedja Caillaveta i Flersa obecnie jest w próbach w Teatrze Polskim.

Premjera „Papy" w przyszłym tygodniu.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński).

Dziś 11 sierpnia r. b. o godz. 8 wiecz. koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mikołaja Salnickiego, poświęcony muzyce baletowej.

W programie: Moniuszko, Czajkowski, Drigo, Czibulka, Szubert, Massenet i inni.

Radjo.

CZWARTEK 11 sierpnia.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

17.00. Transmisja z auli uniwersytetu warszawskiego,—otwarcia 7-go Międzynarodowego Kongresu Studentów Katolików „Pax Romana".
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Gastronomja", w wykonaniu orkiestry Gerwitza i Słobodkina.
19.15. Rozmaitości.
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, p. Proniakówna i M. Macnez (śpiew) oraz M. Pobakowa (akomp.).
22.00. Komunikaty, sygnał czasu, nadprogram.

Radjo jako strach na wróble.

Pewien ogrodnik w Witembergji wpadł na pomysł, aby swój sad wiśniowy, pełen owoców, zabezpieczyć od wróbli za pomocą radja. W tym celu między gałęziami ukrył on głośnik i połączył go z działającym aparatem radjowym. Podstęp udał się znakomicie, Żarłoczne ptaki nie zainteresowały się odczytami z dziedziny rolnictwa, lekcją esperanta, transmisją z Savoy'u, przeciwnie, przerażone dziwnemi dźwiękami, omijają zdaleka ogród ku uciesze pomysłowego sadownika.

Rozmaitości.

Jezioro, w którem nie można utonąć.

Jest nim wielkie jezioro Słone. Obszar tego jeziora wynosi 5 tysięcy kilometrów kwadratowych, a więc tyle, co kilka dużych powiatów; nazwę swą jezioro zawdzięcza masie znajdującej się w nim soli. Ilość składników mineralnych w jeziorze tem jest tak znaczna, że kąpiący w niem w żaden sposób nie mogą pogrążyć się w wodzie całkowicie, a tem bardziej nie potrafiliby utonąć. Owszem, wszyscy ludzie pływają po jeziorze, w najgłębszych nawet miejscach, jak korki. Woda zawiera 22 procent soli, jest więc znakomitym zabiegiem leczniczym. To ciekawe jezioro znajduje się w Stanach Zjednoczonych (stan Utah).

Wieści i obrazki z kraju

Zdrowotność wśród zwierząt na Wileńszczyźnie.

Według danych urzędu zdrowotność bydła domowego na Wileńszczyźnie przedstawia się naogół zadawalniająco. Z wypadków zapadnięć wśród bydła na choroby w m. b. zanotowano: u koni nosaciznę w powiatach dziśnieńskim, zołzy w święciańskim i wilejskim, świerzb w brasławskim i dziśnieńskim; u świń różycę w oszmiańskim, święciańskim, mołodeczańskim, pomór i zarazę u świń w dziśnieńskim i wileńsko-trockim.

Wypadki wścieklizny zanotowano najwięcej w powiatach: dziśnieńskim, oszmiańskim, postawskim, wilejskim i wileńsko-trockim.

Malarję wśród bydła zanotowano w powiatach oszmiańskmi, święciańskim i wileńsko-trockim.

WYSOKIE-MAZOWIECKIE.

Wyniki wyborów do Rad Gminnych

Przeprowadzone na terenie powiatu w 8-miu gminach wybory Rad Gminnych dały następujący rezultat co do przynależności politycznej wybranych: ZLN.—41 osób, Piast—3 osoby, Wyzwolenie—6 osób, bezpartyjnych—46 osób. Pod względem zawodowym wybrano 86 rolników, 9 ziemian i 1 księdza. Do poprzednich Rad Gminnych należało 11 osób ze ZLN., — z Piasta—2 osoby, z wyzwolenia—1 osoba, bezpartyjnych—94 osób.

BIELSK.

Morderstwo.

Przed paru dniami w odległości 2 klm. od wsi Pokaniewo gm. milejczyco dokonano przez uduszenie pasem rzemiennym morderstwa na osobie Piotra Romaniuka z tejże wsi lat 15 liczącego. Sprawcę morderstwa mieszkańca Pokaniewa Józefa Timofiejuka, który morderstwa dokonał z zemsty osobistej, aresztowano.

WYSZKI.

Wskutek braku dozoru

We wsi Mulawicze gm. wyszki pożar zniszczył 11 stodół, 7 domów mieszkalnych i 11 chlewów. Pożar powstał z podpalenia leżącej w pobliżu budynków słomy przez 8 letniego Czesława Marczuka.

KRYNKI.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej

Dn. 31-go lipca b. r. odbyły się w Krynkach pow. grodzieńsk. wybory do Rady Miejskiej. Głosowało 2455 osób, czyli 80 proc, uprawnionych. Zainteresowanie wyborami wielkie. Wynik wyborów jest następujący: lista Nr. 1, sjonistyczna, 309 głosów — 3 mandaty, lista 2, chrześcijańska, 441 gł. — 5 mandatów, lista Nr. 3, Żydów-ortodoksów, 308 gł. — 3 mandaty, lista Nr. 4, rzemieślników żydowskich, 332 gł, — 4 mandaty, lista Nr. 5, Szlapaką, 95 gł. — 1 mandat, lista Nr. 6 polskich rolników i robotników 201 — 2 mandaty, lista Nr. 7, palsko gospodarcza. 27 gł. żadnego mandatu. Komuniści złożyli na unieważnioną listę 266 głosów.

Kącik humorystyczny.

Dwie mamusie.

Rozmowa dwóch pań. Obie młode mamusie.

— Więc synek pański jeszcze nie chodzi?

Mój także półtoraroczny a już sam biegał A ząbki już ma?

— Jeszcze nie.

O, mój ma już wszystkie! A mówi?

— Mało. A pani synek?

— Wszystko już gada. Nawet śpiewa.

— A czem się goli: brzytwą czy maszynką? pyta ze łzami poirytowana mamusia.

RUCH STRZELECKI.

Zmiany personalne.

Zarząd Okręgu Wileńskiego zamianował kierownikiem Obwodu III-go w Święcianach ob. Piekarskiego Romualda, inżyniera sejmiku powiatowego.

Sukces drużyny strzeleckiej na IV-tym Marszu Szlakiem Kadrówki.

Drużyna Okręgu Wileńskiego, która wyruszyła z Wilna i chęcią usunięcia ze swej drogi fatum powodującego ciągłe dyskwalifikacje drużyny wileńskiej, osiągnęła w roku bierzącym zamierzony cel.

Mimo kilku zawodników bardzo słabych i pomimo nieprzewidzianych zasłabnięć w drodze strzelcy wileńscy dotarli do mety w Kielcach w dobrym czasie 18 godzin 31 m. 20 sek. zdobywając II-gie miejsce w konkurencji o puhar Muszkiet Krulikowskiego, głównego inspektora Związku Strzeleckiego maszerując na całej 122 kil. przestrzeni w zwartym szyku czwórkowym, przyczem zajęli w ogólnej klasyfikacji miejsce 24-te, a w klasyfikacji drużyn Związku Strzel. 11-te. Strzelcy nasi pozostawili za sobą 31 drużyn klasyfikowanych i około 25 drużyn dyskwalifikowanych na pierwszych etapach marszu.

Wynik ten przynosi rzeczywistą chwałę naszym dzielnym piechurom. Szczególnie wyróżnili się strzelcy Selmanowicz z Rudomina, Ludkiewicz z Oszmiany, drużynowy Dworzecki z Wilna i Murawjew ze Święcian.

Wymienieni swą ambicją i pomocą okazywaną słabszym kolegom bardzo przyczynili się do osiągniętego rezultatu.

Sądzić należy, że Kom. Okręgu Zw. Strzel. w Wilnie dołoży wszelkich starań, aby do marszu w roku przyszłym ustawić i przygotować odpowiednio jeszcze lepszą drużynę, która by mogła się śmiało pokusić o zdobycie najlepszych i najcenniejszych nagród, choć i ostatnio zdobyty karabinek małokalibrowy, dar wojewody Krachlewskiego pozostanie na zawsze miłą, pamiątką przebytych trudów na historycznym szlaku.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" ... Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w z. A. Faranowski.